

Ochroniarze budzili śpiącą 19-latkę paralizatorem

12 listopada 2024

Na Dworcu Centralnym w Warszawie zasnęła pijana 19-letnia dziewczyna. Pracownicy ochrony podjęli kontrowersyjną interwencję. Metody użyte przez ochroniarzy wzbudziły poważne wątpliwości co do adekwatności podjętych działań.

Według relacji świadków, przekazanej „Gazecie Wyborczej”, funkcjonariusze ochrony, próbując obudzić nieprzytomną dziewczynę, wielokrotnie użyli paralizatora. Młoda kobieta została porażona prądem najpierw w ramię, a następnie w brzuch. Świadkowie twierdzą, że paralizatora użyto aż sześć lub siedem razy.

Sytuacja była na tyle niepokojąca, że jedna z obserwatorek zdarzenia postanowiła zainterweniować, dzwoniąc na numer alarmowy 112. Została jednak przekierowana do Straży Miejskiej. Jak się później okazało, badanie przeprowadzone w izbie wytrzeźwień wykazało u 19-latki 1,5 promila alkoholu we krwi.

Świadkowie informują również o innych niepokojących zachowaniach ochroniarzy. Według relacji dziewczyna była klepana po twarzy, a funkcjonariusze ochrony mieli żartować z jej stanu i straszyć ją wyprowadzeniem na zewnątrz.

Sprawa budzi dodatkowe kontrowersje ze względu na rozbieżności w wyjaśnieniach. Pracownicy ochrony twierdzą, że zostali wezwani przez personel McDonald's, jednak restauracja nie potwierdza tej wersji wydarzeń. Co więcej, biuro prasowe PKP nie dopatruje się żadnych nieprawidłowości w działaniach agencji ochrony.

Autorstwo: KM

Na podstawie: „Gazeta Wyborcza”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)